

Ewa Bałuszyńska-Belica










(The Pontifical University of John Paul II in Krakow, Poland)
<https://orcid.org/0000-0001-5344-2978>
 E-mail: ewabauszynska@gmail.com

Geopolityczna wizja Związku Młodych Narodowców, a poglądy Romana Dmowskiego

Geopolitical Vision of the Young Nationalists Union and Roman Dmowski's Views

ABSTRACT

The article attempts to answer as to what extent the Union of Young Nationalists drew on the views of the founder of the national movement, Roman Dmowski, and to what extent it adopted the Sanation ideology on geopolitical issues. Also presented is the change in the Union's approach to the question of nation and state in the secessionist organization. Dmowski's works, as well as press articles of ZMN activists were analyzed. Union, which had its beginnings in the Youth Movement of the Great Poland Camp, as a result of conflict with the older generation separated from them creating its own structures. The main goal of the Union was to make a synthesis between the political thought of nationalists and sanationists.

PUBLICATION INFO					
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Ewa Bałuszyńska-Belica, the The Pontifical University of John Paul II in Krakow, Poland, 9 Kanonicza Street, Kraków 31-002, Poland					
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds					
SUBMITTED: 2021.05.24	ACCEPTED: 2021.11.25	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30			
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
					

Key words: Union of Young Nationalists, Roman Dmowski, geopolitics, sanation, National Democracy

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera próbę odpowiedzi na pytanie, na ile Związek Młodych Narodowców czerpał z poglądów twórcy ruchu narodowego Romana Dmowskiego, a na ile przejął ideologię sanacyjną w kwestiach geopolitycznych. Zaprezentowano również zmianę Związku w podejściu do kwestii narodu i państwa w secesyjnej organizacji. Analizie zostały poddane dzieła Dmowskiego, a także artykuły prasowe działaczy ZMN. Związek, który swoje początki miał w Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski, na skutek konfliktu ze starszym pokoleniem oddzielił się od nich, tworząc własne struktury. Głównym celem Związku było dokonanie syntezy między myślą polityczną narodowców a sanacji.

Słowa kluczowe: Związek Młodych Narodowców, Roman Dmowski, geopolityka, sanacja, Narodowa Demokracja

Prezentowane zagadnienie jest poświęcone geopolitycznej wizji Związku Młodych Narodowców w zestawieniu z poglądami Romana Dmowskiego. Praca zawiera próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu Związek Młodych Narodowców [dalej: ZMN] czerpał z myśli założyciela ruchu narodowego, ile z idei piłsudczykowskiej, a na ile udało mu się stworzyć samodzielna wizję polityki zagranicznej.

W obecnej chwili niewiele tekstów zostało poświęconych Związkowi, a zwłaszcza jego geopolitycznej wizji. Andrzej Micewski w swojej książce *W cieniu marszałka Piłsudskiego* opisywał przyczyny powstania ZMN. Autor próbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego młodzi narodowcy, którzy swoją działalność rozpoczęli po I wojnie światowej, pozostawili środowisko starszych narodowców i utworzyli odrębną organizację?¹ W innej swojej książce – *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej* – historyk przedstawił szerszą kulisy rozdźwięku między starszym a młodszym pokoleniem narodowców, a także przedstawił krótki zarys działalności ZMN². Podobnie jak Micewski, profesor Ewa Maj w pracy *Komunikowanie polityczne narodowej demokracji 1918–1939* ukazała przyczyny odejścia i utworzenia Związku³. W pracy *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polityki zagranicznej 1918–1939* Janusz Faryś zwraca uwagę na problematykę polskiej polityki zagranicznej okresu międzywojennego. Autor przedstawia koncepcje dyplomatycznych zabiegów nie tylko Dmowskiego i Piłsudskiego, ale także pozostałych

¹ A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969.

² Idem, *Z geografii Politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966.

³ E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010.

uczestników polskiej sceny politycznej⁴. Uwagi warta jest również monografia napisana pod redakcją Adama Wątor i Tomasza Sikorskiego: *Narodowa Demokracja XIX–XXI wieku. Dzieje ruchu politycznego. Tom 1: Koncepcje – Ludzie oraz Tom 2: Działalność*. Dzieło zawiera szereg artykułów poświęconych zarówno samemu Dmowskiemu, obozowi narodowemu, jak również ZMN. Nie sposób tu także nie wspomnieć o profesorze Krzysztofie Kawalcu, który specjalizuje się w historii polskiej myśli politycznej, m.in. *Narodowej Demokracji. W Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939* autor analizuje polskie społeczeństwo polityczne, działania polityków oraz elit społecznych⁵. W monografiach i artykułach poświęconych Dmowskiemu i obozowi narodowemu brak ciągle analizy syntezy myśli politycznej (w kwestii zagadnień międzynarodowych) między narodowcami a sanacją, jaką chcieli stworzyć działacze ZMN. Czy im się to udało i na ile ta synteza miała miejsce? Ile młodzi narodowcy przeszli od obozu rządzącego, a ile w nich pozostało myśli Dmowskiego?

Pierwsza część artykułu została poświęcona podejściu Dmowskiego do kwestii narodu i państwa. To, w jaki sposób polityk definiował państwo i naród, wpływało na jego wizję geopolityki. Stosunek do polityki zagranicznej został ujęty w porównaniu do najważniejszych europejskich państw: Francji, Rosji, Niemiec, Anglii oraz Czechosłowacji. Poglądy Dmowskiego zostały przywołane, aby lepiej zrozumieć próbę stworzenia własnej wizji przez działaczy Związku. Kolejna część ukazuje poglądy ZMN. W jakich okolicznościach powstał, jakie miał podejście wobec kwestii narodu i państwa oraz jaką wizję geopolityki. Został także przedstawiony spór jednego z przedstawicieli ZMN – Zygmunta Wojciechowskiego – z Adolfem Bocheńskim, przedstawicielem młodego pokolenia konserwatystów działających w czasopiśmie „Bunt Młodych”. Końcowa część zawiera podsumowanie całości pracy, gdzie ukazano różnice i podobieństwa w wizjach Dmowskiego oraz ZMN.

KONCEPCJA GEOPOLITYCZNA ROMANA DMOWSKIEGO

W swej wizji przestrzeni międzynarodowej Dmowski przez cały okres działalności za właściwy podmiot w tych relacjach uważał naród, a nie państwo. W 1927 r. pisał: „Postacią społecznego bytu, do której nas dopro-

⁴ J. Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.

⁵ *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego*, t. 1–2, red. A. Wątor, T. Sikorski, Toruń 2012.

wadziła ewolucja dziejowa, w łonie naszej cywilizacji jest nowoczesny naród. Moralny związek ludzi w narodzie jest dziś główną potęgą tworzącą dzieje”⁶. Dla najważniejszego teoretyka polskiego nacjonalizmu naród był tym czynnikiem, który ożywia i wypełnia swym działaniem kraj. Autor twierdził również, że polski naród jest ściśle związany z wiarą katolicką⁷: „Bez tego, co zrobił chrystianizm i Kościół Rzymski w dziejach, nie istniałby naród dzisiejszy. Dziełem Kościoła było wychowanie indywidualnej duszy ludzkiej”⁸. W swoich rozważaniach Dmowski definiował państwo jako organizację prawną narodu, wyposażoną w suwerenność⁹. Państwo miało za zadanie wyrażać interes narodu i jego dzielność nie mogła być podporządkowana innym interesom. Dla polityka naród był niezbędną moralną treścią państwa, natomiast państwo miało stanowić niezbędną formę polityczną narodu¹⁰. W jednym z artykułów Dmowski pisał, że społeczeństwo polskie jest jednym niepodzielnym narodem, który posiada własną jedność i wspólną zbiorową świadomość, wspólną duszę. Polityk definiował duszę narodu jako byt wytworzony przez wielopokoleniową wspólnotę w poczuciu walki o wspólne istnienie¹¹. W związku z takim postrzeganiem narodu i państwa idea państwa wielonarodowego w myśli Dmowskiego była utopijna, co stanowiło główną linię sporu odnośnie do definiowania polskiej racji stanu z obozem Józefa Piłsudskiego.

Dmowski przeszedł do historii jako polityk, który na przełomie XIX i XX w. uznawał za największego wroga Polski żywioł niemiecki, a także proponował nawiązanie relacji z Rosją¹². Według polityka naród polski znajdował się w stanie etnicznej wojny, a naród niemiecki stanowił największe zagrożenie dla egzystencji Polaków. Zachodni sąsiad zagrażał ziemiom ojczystym Polaków, a przede wszystkim był silniejszy i zdolny do zniszczenia polskości. W ujęciu Dmowskiego Rosja stanowiła zagrożenie samodzielności polityki Polski, jednak nie zagrażała całości ziem polskich, budziła jedynie niepokój dla Kresów¹³. Strategia Dmowskiego

⁶ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927, s. 10.

⁷ Podejście Dmowskiego wobec wiary ulegało ewolucji. Początkowo w swoich poglądach wykorzystywał religię do celów politycznych (zob. szerz. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 2008). Po I wojnie światowej zdanie jego ulega zmianie i autor wnioskuje, że religia jest nieodzowną częścią narodu polskiego (idem, *Kościół*).

⁸ Idem, *Kościół*.

⁹ *Ibidem*, s. 12.

¹⁰ Idem, *Myśli*, s. 107.

¹¹ Idem, *Jedność narodowa*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, 6, s. 82.

¹² Zob. K. Kawalec, *Problem prorosyjskości Romana Dmowskiego*, w: *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2015.

¹³ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Warszawa 1991, s. 23.

zakładała zbliżenie z Rosją, które nie wynikało z rusofilstwa czy z wiary we wschodniego sąsiada, ale z przekonania, że koalicja ze słabszym kulturowo partnerem może nieść mniejsze zagrożenie uzależnienia się od niego. Autor przekonywał, że państwo niemieckie stanowiło niebezpieczeństwo, ponieważ posiadało nadmiar siły i brak poważniejszych problemów wewnętrznych. Natomiast w przypadku Rosji jedyną groźbą – zdaniem Dmowskiego – był brak dyscypliny społecznej, a także niekompetencja władz. W późniejszej pracy pt. *Świat powojenny i Polska* z 1931 r. poświęcił dużo miejsca analizie historii Rosji, a także krytykował wojenną agitację przeciwko niej¹⁴. Autor przez cały okres pozostawał wierny swoim poglądom, niezależnie od panującego ustroju w Rosji. Według Dmowskiego zachodnie państwa obawiały się zalewu tanich towarów bolszewickiej, niekapitalistycznej Rosji. Równocześnie zauważał, że „heroiczne plany akcji przeciwko Rosji przy użyciu za narzędzie Polski nigdzie nie budzą takiego entuzjazmu, jak w Niemczech”¹⁵. Zdaniem Dmowskiego Polska z wojny z Rosją nigdy nie wyszłaby zwycięsko, w szczególności gdyby zgodziła się na niemieckie wsparcie. Polityk obawiał się, że osłabiona Rosja może obudzić politycznie Azję, ponieważ „próba zniszczenia czy rozczłonkowanie dzisiejszej Rosji, bez względu to, jakie byłoby jej powodzenie. Gdyby się udała, jej nieuchronnym skutkiem byłoby znaczne przybliżenie Azji do Europy. [I wówczas] ci, którzy dziś myślą o zniszczeniu Rosji, wtedy by zaczęli wzywać na gwałt do jej odbudowania, krzycząc, że potężna Rosja potrzebna jest dla bezpieczeństwa Europy”¹⁶.

Dmowski dostrzegał gospodarczą i polityczną współpracę Moskwy i Republiki Weimarskiej, jednak nie wierzył, że niesprowokowana Rosja mogłaby przystąpić do zbrojnej agresji przeciwko narodowi polskiemu. Polityk uważał, że Rosja nie miała żadnych realnych aspiracji do rozszerzania rewolucji na Zachód, a terytoria jakie miałyby zdobyć, nie byłyby dla niej atrakcyjne¹⁷. W tej kwestii wydaje się, że polityk stał się ofiarą własnego realizmu¹⁸.

¹⁴ Ważnym elementem była krytyka kapitalizmu u Dmowskiego. Autor uważał: „Jego głównym rysem nie jest rola kapitału w życiu gospodarczym, jeno anarchia, która prędzej czy później musiała wydać społeczeństwa ludzkie na pastwę wytworzonego przezeń typu ludzi, dla których nic poza osobistym ich zyskiem nie istnieje i żadne sposoby osiągnięcia zysku nie są złe, byle nie prowadziły do więzienia”. R. Dmowski, *Przewrót*, Warszawa 1934, s. 55. Zob. szerz. E. Maj, *Droga ponad liberalizmem i socjalizmem w myśli ekonomicznej Narodowej Demokracji*, „Myśl Ludowa” 2014, 6.

¹⁵ R. Dmowski, *Świat powojenny i Polska*, Wrocław 1999, s. 78.

¹⁶ *Ibidem*, s. 127.

¹⁷ Idem, *Rosja a Niemcy*, w: *Świat*, s. 129.

¹⁸ Koncepcje realizmu politycznego Dmowski zawarł w *Myślach nowoczesnego Polaka*, gdzie postawił pytanie, jak ma wyglądać nowoczesna Polska. Autor uważał, że naród jest

W swoich rozważaniach Dmowski prezentował zdecydowanie antyniemieckie nastawienie. Dowodził, że przed rokiem 1914 źródłem agresji niemieckiej był nadmiar siły, natomiast po 1918 r. dostrzegał zagrożenie w tendencjach rewizjonistycznych. Polityk twierdził, że „po wojnie światowej i po odbudowaniu państwa polskiego, które odzyskało [...] ziemie zaboru pruskiego, wybuchy gniewu niemieckiego na Polaków stały się zjawiskiem powszednim”¹⁹. W opinii Dmowskiego państwo polskie stało Niemcom na drodze w najpoważniejszym miejscu, aby Niemcy powiększyły swoje państwo. Wykazuje również, że dla przyszłej potęgi zachodniego sąsiada ważnym było mieć za sąsiada Rosję, nie Polskę. Dzięki temu Niemcy mogłyby się zbliżyć do gospodarki rosyjskiej, a także do terenów ukraińskich, które odgrywały w ich planach pierwszorzędą rolę. Przedstawiał również, że włączenie obszarów rosyjskich do gospodarczego imperium Niemiec dałoby zachodniemu sąsiadowi taką pozycję w Europie, że żadne inne państwo nie byłoby w stanie się im sprzeciwić²⁰.

Dmowski w swojej koncepcji geopolitycznej był również przeciwny utworzeniu niepodległej Ukrainy. „Niepodległa Ukraina zapowiadała się, jako gospodarcza i polityczna filia Niemiec. Natomiast Rosja, bez Ukrainy, pozbawiona jej zboża, jej węgla i żelaza, pozostałaby państwem wielkim terytorialnie, ale niesłychanie słabym gospodarczo, niemającym żadnych widoków na gospodarczą samodzielność, skazanym na wieczną zależność od Niemiec”²¹. Autor uważał bowiem, że dążenia niepodległościowe Ukrainy są podyktowane spiskiem niemieckim wymierzonym przeciwko Polsce i Rosji. Według Dmowskiego niepodległa Ukraina stałaby się „wrzodem” na ciele Europy. Zamiast silnego państwa z własną kulturą, powstałoby międzynarodowe przedsiębiorstwo kierowane przez państwo niemieckie. Równocześnie dowodził, że polscy politycy nie powinni zabiegać o niepodległość tego państwa, ponieważ naród polski jest zbyt młody i musi dopiero wykształcić w sobie poczucie polskości. I dlatego polityk uważał, że lepiej mieć za sąsiada silne państwo rosyjskie niż państwo ukraińskie, w którym miały się toczyć polityczne rozgrywki obcych

„niezbędną treścią moralną państwa, państwo zaś niezbędną formą polityczną narodu” (R. Dmowski, *Myśli*, s. 13). Wykazywał również, że polityka realna nie uznaje złych czy dobrych środków działania. Każdy środek jest dobry, jeśli jest odpowiednio dopasowany do miejsca i czasu, w danym układzie stosunków międzynarodowych, zob. idem, *Doktryna i realizm w polityce*, „Przegląd Wszechpolski”, 1904, 4. Zob. szerz. P. Koryś, *Realizm polityczny w myśli Narodowej Demokracji*, w: *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Kraków 2008.

¹⁹ R. Dmowski, *Świat*, s. 153.

²⁰ *Ibidem*, s. 157.

²¹ *Ibidem*, s. 140.

państw²². Polityk zaznaczał, że kwestia ukraińska ma szereg rozmaitych orędowników zarówno w samej Ukrainie, jak i poza jej granicami. Wśród nich „jest wielu takich, którzy dobrze wiedzą, do czego idą. Są wszakże i tacy, którzy rozwiązanie tej kwestii przez oderwanie Ukrainy od Rosji przedstawiają sobie bardzo sielankowo. Ci naiwni najlepiej by zrobili, trzymając ręce od niej z daleka”²³.

Dmowski oceniał natomiast pozytywnie istnienie Czechosłowacji, która prowadziła interesy zgodne z polską racją stanu. W swoich rozważaniach używał terminów „Czechosłowacja”, „Czechy”, chcąc tym samym marginalizować rolę Słowaków, ponieważ uważał, że państwem sterują wyłącznie Czesi²⁴. W opinii polityka odrodzenie narodu czeskiego umożliwiło Polsce stworzenie na zachodzie granic, które utrzymały się do 1939 r.²⁵ Twierdził również, że istnienie państwa polskiego miało być znaczące dla Czechów, ponieważ inaczej staliby się słowiańską wyspą w „morzu niemieckim”, tak jak Serbowie łużyccy. Przywódca endecków uważał, że Polacy nie powinni prowadzić polityki agresywnej wobec Czechów, lecz powinni dążyć do utworzenia sojuszu polsko-czeskiego, ponieważ uniemożliwi to ekspansję Niemiec na wschód. „Tylko mali Polacy, którzy dotychczas nie rozumieją, co to jest Polska, mogą pchać do nieustannej kłótni z Czechami”²⁶. Zdaniem Dmowskiego należało wspierać Czechów w narzucaniu swojej polityki Słowakom, a autonomistów słowackich uważał za stojących przy boku Węgier i tym samym dążących do rozbicia Czechosłowacji, ponieważ większa część opozycji to opozycja pochodzenia madziarskiego pod maską słowacką²⁷.

W geopolitycznej wizji Dmowski nie skupił się tylko na państwach wschodnich. Sojuszników i współpracowników szukał również wśród państw zachodnich. Polityk jeszcze przed odzyskaniem niepodległości jesienią 1917 r. stał na stanowisku probrytyjskim²⁸. W 1926 r. w swojej książce *Anglia powojenna i jej polityka: uwagi ogólne* pisał: „Dzisiejsza polityka angielska jest wybitnie i szczerze pokojowa. Zapewnienia kierowników politycznych W[ielkiej] Brytanii o dążeniu do pokoju, do jego utrwale-
nia w Europie nie są czczym, zdawkowym frazesem będącym w obiegu

²² Idem, *Kwestia ukraińska*, <https://kresy.pl/publicystyka/roman-dmowski-kwestia-ukraińska/> [dostęp: 25 IV 2021].

²³ Idem, *Świat*, s. 146.

²⁴ Idem, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1989, s. 293.

²⁵ *Ibidem*, s. 294.

²⁶ *Ibidem*, s. 300.

²⁷ *Ibidem*, s. 294.

²⁸ Zob. M. Gmurczyk-Wrońska, *Skazani na Francję – polskie działania dyplomatyczne w państwach ententy w 1917 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2017, 49, 4, s. 37.

międzynarodowym od niepamiętnych czasów”²⁹. Autor uważał również, że Anglia stała się główną wyrazicielką hegemonii europejskiej, a także zaznaczał, iż „każdy naród w Europie czuje, że jego losy zależne są w znacznej mierze od polityki angielskiej, od kierunku, jaki ona przybierze, od celów, do jakich dążyć będzie”³⁰. W związku z tym polska polityka winna była zwrócić szczególną uwagę na działania brytyjskich polityków. Równocześnie Dmowski podkreślał, że strefa polskich interesów i działań funkcjonuje w bardzo skąnym zakresie, aby zetknąć się z angielską i bliżej zrozumieć mechanizmy jej działania. Twierdził, że scena polityczna w Polsce nie ma nikogo, kto by oddawał się specjalnemu studiowaniu angielskiej polityki. Polska mogła co najwyżej obserwować ją z odległości³¹. Polityk był również zafascynowany Anglią jako państwem, które prowadziło egoistyczną politykę wobec innych państw, a także potrafiło zadbać o potrzeby swojego społeczeństwa³².

Dmowski również przychylnie odnosił się do sojuszu polsko-francuskiego. Przed wybuchem I wojny światowej polityk dostrzegał, że przymierze z Francją można wykorzystać przeciwko Niemcom. Ówczesna Polska potrzebowała silnego sprzymierzeńca na wschód od Niemiec, który przetrwałaby ich siłą. W 1937 r. prezentował pogląd, że w interesie Francji leżała kwestia pomocy Polsce, ponieważ „Niemcy, które by połknęły i strawiły Polskę, stałyby się taką już potęgą bez rywala, że połknęłyby i Francję”³³. Dmowski wykazywał, że Francja była najbliższej związana (przez swoją tradycję) z Polską i dlatego właśnie tam powstała polska armia w czasie I wojny światowej. Równocześnie podkreślał w latach powojennych, że armia francuska stała wysoko pod względem wojskowości: sprzętu, wyposażenia, szkolenia i organizacji wojskowej, dlatego też nowo formujące się wojsko polskie mogło na tym skorzystać³⁴. Dmowski stał na stanowisku, że państwo polskie powinno utrzymywać sojusz z Francją, który z jednej strony miałby być skierowany przeciwko Niemcom, a z drugiej miał zapewnić młodemu państwu polskiemu silnego sojusznika w Europie Zachodniej.

Reasumując, dla Dmowskiego naród był wyłącznym źródłem władzy państwowej. Pojmował go jako wspólnotę obowiązków, a także rodzinę rodzin, którą łączył łańcuch pokoleń, wydarzeń. Całe społeczeństwo polskie było związane wspólnotą więzi zwaną tożsamością narodową. Polityk wypowiadał się o narodzie i podnosił go do rangi absolutu, twierdząc,

²⁹ R. Dmowski, *Anglia powojenna i jej polityka: uwagi ogólne*, Warszawa 1926, s. 89.

³⁰ *Ibidem*, s. 15.

³¹ *Ibidem*, s. 16–17.

³² J. Żaryn, *Endecja – cenne dziedzictwo*, „Pamięć.pl” 2012, 9, s. 6.

³³ R. Dmowski, *Polityka*, s. 67.

³⁴ *Ibidem*, s. 261.

że czyny Polaków muszą mieć na względzie interes całego narodu³⁵. Przez pryzmat tak definiowanego narodu Dmowski stworzył własną wizję polityki zagranicznej, w której był przeciwny m.in. współpracy z Niemcami. W swoich rozważaniach przedstawiał, że zachodni sąsiad stanowi zagrożenie dla interesu narodowego Polaków. Był również przeciwny powstaniu niepodległej Ukrainy, która według niego miała być miejscem ścierania się interesów obcych państw (autor miał na myśli w głównej mierze interes państwa niemieckiego). W kwestii Rosji Dmowski utrzymywał, że należy utrzymać z nią sojusz. Wschodni sąsiad – według polityka – nie miał aspiracji do przeprowadzenia rewolucji na zachód i stanowił mniejsze zagrożenie niż Niemcy. W swojej wizji polityki zagranicznej Dmowski utrzymywał również, że Polska powinna być w antyniemieckim sojuszu z Francją i Anglią. Oba te państwa miały stanowić siłę większą od państwa niemieckiego, a tym samym miały być „podporą” dla Polski. Dmowski pozytywnie oceniał też istnienie Czechosłowacji. Interesy południowego sąsiada były zgodne z interesami polskimi. Uważał, że państwo czechosłowackie w niczym Polsce nie zagraża, a tym samym obie strony mogą ze sobą współpracować.

GEOPOLITYKA WEDŁUG ZWIĄZKU MŁODYCH NARODOWCÓW

ZMN tworzyli byli działacze Młodzieży Wszechpolskiej oraz Obozu Wielkiej Polski. Genezy Związku można upatrywać w organizacji OWP, którą przeprowadzono 4 grudnia 1926 r. w Poznaniu. W czasie spotkania inauguracyjnego Dmowski zaznaczał, że OWP miało stanowić nową platformę do współpracy, jednak założenie to się nie powiodło. Większość organizacji i partii odmówiła współpracy³⁶. Organem prasowym OWP było czasopismo „Awangarda”, które powstało z początkiem roku 1927 i początkowo stanowiło kontynuację dawnego czasopisma „Akademika”. Rok później w grupie „Awangardy” pojawiały się krytyczne głosy wobec starszego pokolenia endeków i ich chęci podporządkowania sobie młodych³⁷. W tym czasie członkowie „Awangardy” odgrywali istotne role w obozie narodowym. Klaudiusz Hrabyk³⁸ pełnił funkcję redaktora „Trybuny Na-

³⁵ J. Waskan, *Aktualność myśli politycznej Romana Dmowskiego w kwestii narodu*, w: *Narodowa*, t. 1, s. 721.

³⁶ J.T., *Obóz Wielkiej Polski*, „Słowo Polskie” 1 XII 1926, 331.

³⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. akc. 11953, t. 1, s. 245.

³⁸ Klaudiusz Hrabyk (1902–1989) – doktor filozofii, dziennikarz, polityk. W latach 1921–1932 związany ze Związkiem Akademickim Młodzieży Wszechpolskiej, następnie współzakładał Związek Młodych Narodowców. Publikował m.in. w „Głosie Narodu”, „Gońcu Krakowskim”, „Przeglądzie Wszechpolskim”, „Trybunie Narodowej”.

rodowej”, a także należał do „Straży”, Jerzy Drobnik należał do redakcji „Kurierza Poznańskiego” i był redaktorem „Tęczy”, Stefan Wyrzykowski w latach 1924–1926 pełnił funkcję sekretarza Dmowskiego³⁹. Na początku lat trzydziestych konflikt między starszym a młodszym pokoleniem narastał. Początkowy spór o kierownictwo w Ruchu Młodych przeniósł się na projekt konstytucji. Młodzi działacze: Drobnik, Ryszard Piestrzyński⁴⁰ i Hrabyk udzielili poparcia – widzieli w projekcie realne zmiany, które miały nastąpić w państwie, wbrew ogólnemu zdaniu starszych działaczy obozu narodowego⁴¹.

Mimo iż wewnątrz OWP panował wewnętrzny kryzys organizacja na początku lat trzydziestych szybko się rozrastała. Jak podaje Szymon Rudnicki, w 1930 r. liczba działaczy sięgała 30 tys., a w maju 1932 r. wynosiła 120 tys.⁴² Obawy ze strony władz państwowych sprawiły, że 26 września 1932 r. rozwiązano OWP w województwie pomorskim, następnie 26 października w poznańskim, kieleckim i wielkopolskim. Wobec takiego rozwoju sytuacji w Poznaniu i w Wielkopolsce utworzono nową organizację – Związek Młodych Narodowców. 20 listopada w Toruniu odbyło się pierwsze zebranie, na którym wybrano Kazimierza Maja na przewodniczącego. W krótkim czasie w Inowrocławiu, Środzie i Pakości powstały kolejne placówki ZMN⁴³. Początkowo ZMN był kontynuacją OWP i nie posiadał oryginalnej ideologii. Organami prasowymi były: we Lwowie kierowany przez Hrabyka „Dziennik Polski” oraz miesięcznik „Awangarda Państwa Narodowego” w Poznaniu. Szybko ZMN podjął próby wypracowania samodzielnego programu. W swojej ideologii związek charakteryzował się próbami połączenia idei państwowej i narodowej. W lutym 1934 r. Drobnik i Zdzitowiecki utworzyli w Warszawie ZMN już jako organizację rozłamową, w pełni samodzielną. Piestrzyński drogę do secesji tłumaczył również faktem, iż młode pokolenie powinno wnieść własny wysiłek pracy twórczej do dorobku pokoleń i dlatego ma obowiązek po-

³⁹ T. Kener, *Droga do secesji. Geneza Związku Młodych Narodowców*, w: *Narodowa*, t. 2, s. 221.

⁴⁰ Ryszard Piestrzyński (1902–1962) – poseł na Sejm III kadencji z ramienia Stronnictwa Narodowego, dziennikarz. Członek Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego, następnie współorganizował Związek Młodych Narodowców, gdzie w 1936 r. został prezesem. W czasie wojny służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich.

⁴¹ J. Zieliński, *Reorganizacja Obozu Wielkiej Polski z roku 1931*, „*Studia Historyczne*” 1975, 2, s. 265.

⁴² S. Rudnicki, *Obóz Wielkiej Polski w okresie kryzysu gospodarczego*, „*Przegląd Historyczny*” 1971, 62, 2, s. 259.

⁴³ *Związek Młodych Narodowców*, „*Awangarda*” 1932, 11–12, s. 138.

dążyć swoimi drogami⁴⁴. Młodzi secesjoniści poddawali również krytyce działalność Dmowskiego. Zdzisław Stahl pisał, że publicystyka ojca obozu narodowego w ostatnich latach krytykowała i wywracała, a nic nowego nie tworzyła. Publicysta zarzucał Dmowskiemu również fakt, że skupiał się na obcych państwach, a zapominał o własnym⁴⁵. W roku 1937 związek zmienił nazwę na Ruch Narodowo-Państwowy⁴⁶. Jak twierdził Andrzej Micewski, w perspektywie czasu ZMN przegrał walkę z obozem narodowym i do końca swojej działalności (do wybuchu II wojny światowej) pozostał małą grupą, która nie posiadała szerszego grona zwolenników⁴⁷.

ZMN za główny cel stawiał sobie połączenie myśli endeckiej z tzw. państwową wizją piłsudczyków. Działacze związku stali na stanowisku, iż konflikt o nadrzędność narodu bądź nad państwem miał swoje korzenie w okresie przedrozbiorowym, a w realiach niepodległego państwa polskiego był anachronizmem. „Teoria – pisał Hrabyk – przeciwstawiania państwa narodowi jest jedną z najhaniebniejszych pozostałości z okresu niewoli, której nie wolno nam kontynuować, ponieważ nie licuje to z powagą naszego prestiżu narodowego i państwowego”⁴⁸. Państwo polskie, jak pisał dalej, było własnością organizacyjną całego narodu polskiego. Wskazywał również, że Polska nie potrzebuje nieustannie podkreślać, że tak jest, ponieważ takie przeciwstawienie państwa narodowi i narodowi państwa wywołuje śmieszne widowisko⁴⁹. Piestrzyński uważał, że w państwie powinna istnieć silna władza, która będzie w stanie złamać opór aktualnego pokolenia w imię prawdziwego interesu narodowego⁵⁰. Myśl ta została wypowiedziana w roku 1935 i stanowiła przejaw afirmacji autorytarnych rządów sanacji, a także pokazywała, w jaki sposób działacze związku dokonywali syntezy endeckich idei z sanacyjną praktyką. Przedstawiciele ZMN skłaniali się do tego, że naród miał charakteryzować się „zespołem cech duchowych tkwiących jednorodnie w duszach ogółu” jego członków⁵¹. Polski charakter narodowy został według Zygmunta Wojciechowskiego⁵² „ukształtowany pod wyraźnym wpływem katolicy-

⁴⁴ R. Piestrzyński, *Przedmowa*, w: *Naród w państwie*, Poznań 1934, s. VII.

⁴⁵ Z. Stahl, *Verba magistra. Na marginesie cyklów Romana Dmowskiego*, „Akcja Narodowa. Czasopismo polityczne społeczne i kulturalne” 1 X 1934, 12, s. 1.

⁴⁶ A. Micewski, *Z geografii*, s. 263.

⁴⁷ Idem, *W cieniu*, s. 230.

⁴⁸ K. Hrabyk, M. Piszczkowski, Z. Stahl, *Nowa Konstytucja Polska. Szkice polityczne*, Lwów-Warszawa 1935, s. 26.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 27.

⁵⁰ R. Piestrzyński, *W nowym ustroju*, Poznań 1935, s. 36–37.

⁵¹ Z. Wojciechowski, *Pełnia racji ideowej podstawą zjednoczenia*, Poznań 1939, s. 20.

⁵² Zygmunt Wojciechowski (1900–1955) – w roku 1918 wstąpił do Polskiego Korpusu Pożyczkowego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do wojska i wziął udział

zmu, który wyraża się w zasadzie supremacji ducha nad materią”. Publi-
cysta szedł dalej, twierdząc, że narody to „twory boże”⁵³. Spór o to, „co
było naprzód, naród czy państwo”, Piestrzyński oceniał następująco: „py-
tanie to przypomina nieco beznadziejną zagadkę na temat pierworództwa
jajka czy kury”. Jednocześnie doszedł do wniosku, że rozszczepienie tych
dwóch pojęć „może powstać tylko w państwie niejednolitym pod wzglę-
dem narodowym. Powstało ono w Polsce”⁵⁴. W dalszych rozważaniach
autor zaznaczał, że naród i państwo uzupełniały się i harmonizowały ze
sobą jak „dusza” z „ciałem”: „Państwo to przede wszystkim organizacja,
urządzenie, konstrukcja gmachu, w którym żyje, walczy, broni się i roz-
wija naród [...]. Państwo jest najwyższym szczeblem organizacji narodu.
Nie jest jedyną i wyłączną formą tej organizacji, lecz niewątpliwie szczy-
tową”⁵⁵. W kolejnych latach stosunek działaczy związku do państwa uległ
dalszej ewolucji, a „wzmocnienie organizacji narodu, jaką jest państwo”,
uznawano za naczelne zadanie „idei narodowej”, oczywiście tej reprezento-
wanej przez ZMN. Inaczej niż obóz narodowy zaczęto konstruować defi-
nicję „państwa narodowego”, łącząc ją z praktyką rządów sanacyjnych.
Na łamach „Awangardy Państwa Narodowego” pisano: „Państwo naro-
dowe to takie państwo, w którym istnieje silna władza centralna”⁵⁶. Dla
związku naród miał charakter raczej duchowy⁵⁷ i stanowił wspólnotę po-
koleń, zarówno przeszłych, jak i przyszłych. Wykształcił się on w ramach

w wojnie polsko-bolszewickiej. Studiował we Lwowie, w marcu 1924 r. uzyskał stopień
doktora nauk historycznych. W 1929 r. został profesorem nadzwyczajnym, a po ośmiu
latach – profesorem zwyczajnym. Związany z obozem narodowym. W 1934 r. przyłączył
się do ZMN. Po wojnie kontynuował działalność naukową w ramach Instytutu Zachod-
niego, którego był założycielem i pierwszym dyrektorem.

⁵³ Z. Wojciechowski, *Pełnia*, s. 23.

⁵⁴ R. Piestrzyński, *Państwo a naród*, „Awangarda” 1933, 5, s. 57.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 58.

⁵⁶ K. Hrabyk, M. Piszczkowski, Z. Stahl, *op. cit.*, s. 80–81.

⁵⁷ Wyjątek stanowiły oświadczenia występujące w publicystyce Stronnictwa Wiel-
kiej Polski [dalej: SWP] Michała Howorki, grupy okresowo związanej z ZMN. SWP ot-
warcie głosiło teorie rasowe, przyznając tym samym czynnikowi biologicznemu rolę
najważniejszej cechy wyodrębniającej naród. Organizacja na łamach pierwszego numeru
„Szczerbca” deklarowała, iż „organizuje jedynie aryjczyków”, po czym w kolejnych nu-
merach rozwinęła tę myśl w następujący sposób: „Kogo będziemy uważać w Polsce za
aryjczyków? Przede wszystkim Polaków – Słowian. Do tytułu Polaka nie mają prawa
Żydzi i mieszańcy żydowskiego pochodzenia” (*Nasz program*, „Szczerbiec” 1934, 1, s. 2;
Organizujemy jedynie Aryjczyków, „Szczerbiec” 1934, 6, s. 1). Mimo iż antysemityzm był
immanentną cechą polskich ugrupowań nacjonalistycznych, to jednak rzadko można
było spotkać tak częste nadużywanie terminów „aryjczyk” czy „aryjski”, jednoznacznie
kojarzących się z rasową ideologią nazistowską. Chociaż ich główny propagator Michał
Howorka przez krótki czas należał do władz ZMN, to jednak podobna terminologia nie
przeniknęła w większym stopniu do myśli politycznej Związku.

państwa, ale nie stanowił jego antytezy. Wręcz przeciwnie: państwo to naród podzielony na rządzących i rządzonych. Ci pierwsi rządzą, gdyż wiedzą, co jest naprawdę dobre dla tych drugich i dla całego ciągu pokoleń składających się na naród. Sprawują oni władzę w imię „duszy narodowej”. Państwo narodowe można plastycznie ukazać jako piramidę, której szczyt – „dusza narodowa” – wyrasta poza świat materialny, zaś kolejne jej poziomy, już uchwytnie empirycznie, stanowią rządzący i rządzeni. W ten sposób „nie ma osobno narodu, a osobno państwa”⁵⁸. Związek stał na stanowisku, że powinno istnieć państwo, ale narodowe, w którym będzie zmniejszony czynnik mniejszości narodowych.

Geopolityka zajmowała dużo miejsca w publicystyce działaczy ZMN. Marian Reutt pisał, że „elementy geopolityczne obejmują w naszym rozumieniu całokształt elementów geograficznych oraz tę część elementów politycznych, która odnosi się do umiejscowienia danego państwa w ramach społeczności innych państw, a więc dotyczy jego miejsca wśród innych organizmów państwowych, co łączy się zazwyczaj z posiadaniem pewnych szczególnych interesów politycznych”⁵⁹. Piestrzyński natomiast twierdził, że geopolityka powinna być dyktowana warunkami geograficznymi i doświadczeniem historycznym⁶⁰. Janusz Makowski natomiast uważał, że celem polityki zagranicznej jest zagwarantowanie bezpieczeństwa, siły, a także znaczenia swojemu państwu na arenie międzynarodowej⁶¹. Wobec tak definiowanej polityki Wojciechowski przedstawiał relacje polsko-niemieckie jako konflikt strukturalny. Autor przyjął tezę, iż zmagania z zachodnim sąsiadem stanowiły dla Polski walkę o przetrwanie. W szczególności dotyczyło to historycznej rywalizacji z państwem pruskim. Wojciechowski dowodził, że współczesne mu Niemcy są spadkobiercami pruskiej antypolskiej polityki, ponieważ to właśnie z Prus „przyszło odrodzenie państwowe Niemiec” w drugiej połowie XIX w. Redaktor stworzył teorię, w której przekonywał, że swoją pozycję Prusy zawdzięczały systematycznemu wchłanianiu kolejnych ziem słowiańskich i polskich – ziem kluczowych dla państwa polskiego, o czym świadczy określenie ich mianem „ziem macierzystych Polski”⁶². „Macierzyste ziemie Polski” według Wojciechowskiego obejmowały: Pomorze Gdańskie i Pomorze Zachodnie, ziemię lubelską, Dolny i Górny Śląsk, a wschodnią

⁵⁸ Z. Wojciechowski, *Petnia*, s. 139.

⁵⁹ M. Reutt, *Elementy geopolityczne*, „Awangarda Państwa Narodowego” [dalej: „APN”] 1939, 6–9, s. 213.

⁶⁰ R. Piestrzyński, *Uwagi o aktualnej polskiej polityce zagranicznej*, „APN” 1935, 3, s. 26.

⁶¹ J. Makowski, *Duch polskiej polityki zagranicznej*, „APN” 1936, 1–2, s. 92.

⁶² Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002, s. 167–186.

ich granicę stanowiła rzeka Bug. Poza obszarami „macierzystym” znajdowały się Warmia i Mazury. Autor wykazywał, że proces krystalizacji ziem polskich dokonał się za czasów Bolesława Chrobrego⁶³. Analiza stosunków polsko-pruskich skłoniła Wojciechowskiego do sformułowania tezy stanowiącej fundament jego koncepcji politycznych: „Dwa organizmy narodowe i państwowe toczą tragiczną walkę o jedno i to samo miejsce na świecie. Sukces Prus w tej walce musiałby się połączyć z zupełną likwidacją Polski; jakiegokolwiek bowiem byłoby zdobycze narodu polskiego osiągnięte na wschodzie, trudno wierzyć, by mógł się utrzymać naród, który by stracił przeważającą część swych ziem macierzystych”⁶⁴.

W swoich rozważaniach Wojciechowski łączył ideę Polski „piastowskiej” z „ideą jagiellońską”. Syntezą tych dwóch tradycji miała być idea „Wielkiej Polski”, stanowiącej podmiot, a nie przedmiot polityki międzynarodowej. Według autora tylko taka Polska, zaangażowana w realizację „idei słowiańskiej”, mogła spełnić podobną rolę do tej, którą odgrywała III Rzesza względem wszystkich Niemców, czy też szerzej ludów germańskich w Europie⁶⁵.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż „idea słowiańska” nie zajmowała ważnego miejsca w politycznych koncepcjach przedstawicieli związku. Program ten był bowiem zbyt ekskluzywny, trafiający do wąskiego grona, a część działaczy związku skłaniała się ku idei stworzenia wielkiego bloku środkowoeuropejskiego, obejmującego także narody niesłowiańskie. Miała być to „trzecia wielka siła” między Rosją a Niemcami, gdzie państwo polskie miało stanowić jej trzon⁶⁶. Prezentowany przez Wojciechowskiego blok obejmować miał: Estonię, Litwę, Finlandię, Węgry, Rumunię. Historyk zakładał również, że *Anschluss* Austrii skłoni Włochy do nawiązania współpracy z tak pojętym systemem polityki polskiej⁶⁷. Wspólną płaszczyzną dla tak szerokiej działalności miało być chrześcijaństwo. „Na dziś pozostaje tedy [...] rozbudowa sojuszków na linii południkowej. Jest w tej koncepcji wielka myśl uniwersalna: ratunku chrześcijaństwa zagrożonego tak przez bolszewicki komunizm, jak przez pogańskie tendencje hitleryzmu. W ramach takiego też systemu otwierają się wspaniałe horyzonty dla ekspansji polskiej cywilizacji”⁶⁸. Wspólny wielki blok państw europejskich miał zagwarantować Polsce mocne i silne miejsce na arenie

⁶³ Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1933, s. 10.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁶⁵ Z. Wojciechowski, *Pełnia*, s. 122.

⁶⁶ Idem, *Między Niemcami a Rosją*, Poznań 1939, s. 4.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 23.

międzynarodowej. Makowski natomiast uważał, że stosunkom polsko-niemieckim w latach trzydziestych zagrażały dwie kwestie: mniejszości narodowe oraz Gdańsk. Sytuacja mniejszości została uregulowana deklaracją obu narodów w 1937 r. Uregulowanie tych problemów miało zapewnić Polsce bezpieczeństwo⁶⁹.

Również w koncepcji utworzenia niepodległej Białorusi i Ukrainy działacze związku byli sceptyczni. Wojciechowski sprzeciwiał się uzyskaniu niepodległości tych państw, a także ewentualnemu zawarciu z nimi układu federacyjnego. Swoje stanowisko wyraził w polemice z Adolfem Bocheńskim⁷⁰ i Włodzimierzem Bąkowskim⁷¹. W *Między Niemcami a Rosją* Bocheński pisał o działaczach ZMN, że odeszli od „dmowszczyzny”, zwłaszcza w kwestiach polityki zagranicznej. Bocheński zaznaczał, że młode pokolenie narodowców szuka nowych dróg, a zjawisko to przejawia się silnie u tych, którzy nie pogodzili się z „systemem pomajowym”. „Ostatni bastion dmowszczyzny ideowej – to przecież sanacyjny ZMN [...]. Wszystkie elementy rozkładającej się dmowszczyzny będą musiały prędzej czy później przejść do programu politycznego, który głosi nasza grupa polityczna”⁷². Bocheński przekonywał, że należy wspierać utworzenie niepodległej Białorusi i Ukrainy, ponieważ w ten sposób odsunie się od Polski rosyjskie niebezpieczeństwo. Natomiast Wojciechowski zaznaczył, że Bocheński błędnie uznał, że dla Polski lepszą sytuacją byłoby posiadanie kilku sąsiadów niż jednego. Historyk twierdził, że większym zagrożeniem były Niemcy, natomiast Rosja, o ile nie poczuje zagrożenia płynącego z sojuszu polsko-niemieckiego, nie będzie wszczynać konfliktu z Polską. Wskazywał również, że Rosja zacznie szukać przyjaźni z państwem niemieckim dopiero wtedy, gdy zrozumie, iż to Polska pragnęła, żeby Rosja zwróciła się na wschód jedynie w tym celu, aby zmienić układ polityczny za wschodnią granicą. Porozumienie rosyjsko-niemieckie doszłoby do skutku kosztem Polski. Wojciechowski podkreślał, że należy mieć to w pamięci, gdy ktoś mówi o układzie polsko-niemieckim skiero-

⁶⁹ J. Makowski, *Stosunki polsko-niemieckie i Gdańsk*, „APN” 1938, 3, s. 183.

⁷⁰ Adolf Bocheński (1909–1944) – pisarz i publicysta polityczny, podporucznik Polskich Sił Zbrojnych. Swoje teksty publikował na łamach konserwatywnego „Buntu Młodych”. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari. W czasie II wojny światowej brał udział w bitwach pod Narwikiem, wspólnie z Brygadą Karpacką walczył w Libii i we Włoszech.

⁷¹ Włodzimierz Bąkowski (1905–2000) – sowietolog, pisarz polityczny, działacz ruchu prometejskiego. W 1928 r. złożył Orientalistyczne Koło Młodych, a w 1932 r. pełnił funkcję redaktora Biuletynu Polsko-Ukraińskiego. W 1939 r. zmobilizowany do II Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza. W 1955 r. wyjechał do USA, gdzie pracował w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie.

⁷² A. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją*, Kraków–Warszawa 2014, s. 16.

wanym przeciwko Rosji⁷³. Trzeba tu zaznaczyć, że wizja Wojciechowskiego było zbliżona do poglądów Dmowskiego.

Głównymi obawami, jakimi kierowali się działacze ZMN wobec niepodległej Ukrainy, była ewentualna możliwość utraty Małopolski Wschodniej. Hrabyk podkreślał, że kwestia ukraińska była jednym z najważniejszych problemów państwowo-narodowych. Poparcie niepodległej Ukrainy powinno odbyć się wraz z zabezpieczeniem interesów polskiej ludności na Kresach. Równocześnie zaznaczał, iż niepodległe państwo ukraińskie stanowi duże zagrożenie dla Polski, a w szczególności dla jej żywiołu w Małopolsce Wschodniej. Celem polskiej polityki powinno być wzmocnienie żywiołu polskiego na wschodniej granicy. Niepodległa Ukraina przy słabej polonizacji Kresów sprawi utratę tych terenów i przejęcie ich przez ludność ukraińską⁷⁴. Również Bolesław Podhorski – publicysta ZMN – zaznaczał, że proces ukrainizacji ludności polskiej osiedlonej w Małopolsce Wschodniej grozi państwu polskiemu utratą zarówno ziem wschodnich, jak i dużej ilości mas społecznych, dlatego Polacy powinni ostrożnie podchodzić do niepodległej Ukrainy⁷⁵.

W stosunku do Czechów Makowski wysuwał wnioski, że mieli oni wrogą postawę wobec Polaków, a ich polityka była sprzeczna z polityką państwa polskiego, ponieważ zmierzała do stworzenia własnych sojuszy i porozumień między Rosją a Niemcami⁷⁶. Zaznaczał również, że z polskiego punktu widzenia niepożądane było, aby Czechosłowacja stała się narzędziem politycznym Niemiec czy Rosji. Publicysta twierdził, że taka „przyjaźń” mogła stanowić zagrożenie dla państwa polskiego⁷⁷. Wojciechowski natomiast uważał, że z jednej strony sojusz polsko-czechosłowacki był pożądanym dla obydwu krajów, jednak z drugiej oceniał, że ówczesna sytuacja polityczna nie dawała realnych możliwości na jego realizację. W tym przypadku twierdził, iż głównym animatorem antagonizmu polsko-czeskiego od zawsze było państwo niemieckie. Zaznaczał również, że Polacy muszą pamiętać o tym, iż elementem polityki niemieckiej w okresie pierwszego cesarstwa było rozbięcie Słowiańszczyzny Zachodniej na dwa państwa – czeskie i polskie⁷⁸. Równocześnie Wojciechowski oskarżał samych Czechów o niechęć wobec Polski, która uniemożliwia jakiegokolwiek bliższe porozumienie. Historyk przekonywał, że polityka czeska blokowała Polskę w dostępie do terenów zakarpackich, a przyjaźń czesko-rosyjska

⁷³ *Ibidem*, s. 7.

⁷⁴ K. Hrabyk, *Sprawa Ukraińska*, Poznań 1935, s. 4–9.

⁷⁵ B. Podhorski, *Zagadnienia ukraińskie w Polsce*, „APN” 1937, 12, s. 429.

⁷⁶ J. Makowski, *Po kryzysie czeskim*, „APN” 1938, 12, s. 409.

⁷⁷ *Idem*, *Blaski i cienie sytuacji międzynarodowej*, „APN” 1938, 5–6, s. 256.

⁷⁸ Z. Wojciechowski, *Między*, s. 17–18.

uniemożliwiła poprawę relacji Polaków z Czechami. Do tego dochodziła kwestia Śląskiego Zaolzia, które według Wojciechowskiego zostało Polsce odebrane w szczególnie przykry sposób⁷⁹. Historyk wskazywał również, że „Czesi chętnie patrzeć będą na wszelki nacisk niemiecki skierowany nie przeciw nim i że w tym wypadku będą mieli skłonność do zachowania neutralności”. Redaktor dostrzegł duże niebezpieczeństwo dla Polski w sytuacji aneksji Czechosłowacji przez Niemcy, ponieważ Polska znalazłaby się obcęgach niemieckich, co stanowiłoby dla państwa polskiego zagrożenie nie tylko polityczne, ale i militarne⁸⁰.

W kontekście zagadnień polityki zagranicznej warto jeszcze zaznaczyć, w jaki sposób działacze ZMN postrzegali wpływ polityki narodowo-socjalistycznej na formułowanie celów w polityce zewnętrznej Rzeszy. Kwestię nazizmu Związek definiował jako „koncepcję nacjonalistyczną”. Piestrzyński uważał, że narodowy socjalizm opierał się na uznaniu pierwiastka narodowego jako głównej siły działania państwa. Przy czym zaznaczał, że Hitler stawiał naród ponad państwem i jednocześnie dążył do zjednoczenia wszystkich Niemców. Piestrzyński uważał, że totalitaryzm partii Niemcech stał się narzędziem do przeprowadzenia zjednoczenia⁸¹. Podobnego zdania był Wojciechowski, który *Mein Kampf* określił jako „na wskroś nacjonalistyczny program”. Według tego historyka Hitler kładł nacisk głównie na „terytorialną wielkość państwa” i „zebranie w jedną całość ziem zasiedlonych przez Niemców”⁸². Kolejną cechą narodowego socjalizmu, którą ZMN oceniał pozytywnie, było dążenie do wytworzenia narodowego mitu, w którym Hitler spełniał rolę misjonarza i apostoła w polityce wewnętrznej państwa. Polityk uważał, że kanclerz Niemiec dążył również do wytworzenia mitu w zewnętrznych działaniach i tym samym chciał nakreślić posłannictwo narodu niemieckiego⁸³.

Działacz ZMN Antoni Malatyński⁸⁴ twierdził, że w metodach rządzenia narodowi socjaliści wyszli naprzeciw „duchowi umysłowości niemieckiej”. Hitler rozumiał, że ustrój demokratyczny nie odpowiada Niemcom. Według Malatyńskiego naziści wrócili do przedwojennej formy ustrojowej, napełnionej nowymi treściami, w której Hitler stał się wyrazicielem niemieckiego ducha. W przekonaniu tego autora fakt ten zapewnił

⁷⁹ Idem, *Pełnia*, s. 118–119.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 120.

⁸¹ R. Piestrzyński, *Kryzys ustrojowy i jego rozwiązanie*, „Awangarda” 1928, 7, s. 22–23.

⁸² Z. Wojciechowski, *Pełnia*, s. 118.

⁸³ R. Piestrzyński, *Kryzys*, s. 21.

⁸⁴ Antoni Malatyński (1902–1977) – działacz społeczno-polityczny, dziennikarz. Autor m.in. *Pierwsza wojna światowa i odbudowa Rzeczypospolitej*; *Wielka gra: powieść raczej współczesna*, t. 1–4.

sukces polityczny narodowym socjalistom. Inną jego przyczyną miało być umiejętne połączenie haseł nacjonalistycznych i socjalistycznych w programie NSDAP. Polityk twierdził, że program ten miał w sobie tradycję niemiecką, stanowił zapowiedź gwałtownych i rewolucyjnych zmian⁸⁵.

Nie brakowało jednak głosów krytycznych pod adresem narodowego socjalizmu. Zastrzeżenia budził model wychowawczy zastosowany w hitlerowskich Niemczech. Negatywnie wypowiadał się Karol Górski⁸⁶, który na łamach „Awangardy Państwa Narodowego” pisał, że celem narodowego socjalizmu było wychowanie człowieka „żołnierza politycznego”, który będzie żołnierzem idei partyjnej. System ten miał tworzyć człowieka oddanego władzy zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny⁸⁷. Górski uważał, że taki model wychowania będzie zmierzał do stworzenia fanatycznie oddanych młodych ludzi, którzy dla idei będą w stanie zrobić wszystko.

Na stosunek wobec nazistów wpływała także kwestia Wolnego Miasta Gdańska. Działacze Związku twierdzili, że „z chwilą przejęcia władzy przez narodowych socjalistów rozpoczęło się w Gdańsku systematyczne równanie na Rzeszę”⁸⁸, co w konsekwencji oznaczało pogorszenie sytuacji Polaków mieszkających w tym mieście. Andrzej Rawicz pisał, że Polacy znaleźli się sytuacji, w której obce państwo chciało wchłonąć ich ziemię. Dlatego też Rawicz poddawał krytyce wprowadzony w III Rzeszy ustrój totalny. Twierdził, że totalitaryzm stawia ludność polską w specjalnej, nowej sytuacji, a system totalitarny stwarza dla Polaków w Gdańsku duże niebezpieczeństwo⁸⁹.

Natomiast stosunek Związku wobec Rosji był pokrewny sanacyjnym hasłom polityki równowagi, gdzie polityka wobec Rosji i Niemiec będzie prowadzona na takiej samej linii. Prezes lwowskich struktur ZMN Kladiusz Hrabyc pisał: „Nikt z naszych dwu sąsiadów nie jest dla nas ani groźniejszy, ani mniej szkodliwy, ponieważ obaj są równie niebezpieczni i zdecydowanie przeciw nam skierowani. Nasza więc geopolityka musi być zwrócona równocześnie przeciw Rosji i przeciw Niemcom, a nasza czujność i ekspansja nie mogą pod jakimkolwiek pozorem zaniedbywać żadnego z tych dwu wielkich odcinków”⁹⁰. W związku z tym autor stał

⁸⁵ A. Malatyński, *Niemcy pod znakiem Hitlera*, Warszawa 1933, s. 52–61.

⁸⁶ Karol Górski (1903–1988) – działacz katolicki, profesor historii. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Związany ze Związkiem Młodych Narodowców. Odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari*.

⁸⁷ K. Górski, *Rasizm a wychowanie*, „APN” 1939, 1–2, s. 28.

⁸⁸ A. Malatyński, *op. cit.*, s. 62.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 12.

⁹⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich [dalej: ZNO], sygn. 16315/II, t. 2, s. 200.

na stanowisku, że polska polityka zagraniczna musiała być niezależna od wszelkich obcych wpływów, zarówno od wschodnich, jak i zachodnich więzów. W opinii Hrabyka polski program musiał konsekwentnie i aktywnie dążyć do rozproszkowania otaczających go dwóch wielkich sił za pomocą terytorialnego, politycznego i gospodarczego parcelowania tak Niemiec, jak i Rosji. Hrabyk podkreślał, że ustrój sowiecki nie przekreślił w Rosji imperializmu carskiej polityki i dlatego złudne było ufać, iż wschodni sąsiad będzie chciał współpracować, raczej – zdaniem autora – Moskwa stanowiła zagrożenie dla państwa polskiego⁹¹. I tu należy zaznaczyć, że w samym Związku pojawiła się odmienność. Tam gdzie Hrabyk był zwolennikiem polityki równowagi wobec Rosji i Niemiec, Wojciechowski stał na stanowisku współpracy z Rosją.

Makowski natomiast uważał, że pakt o nieagresji z Rosją, a także z Niemcami, stworzył idealny stan równowagi dla Polski. Jednak zaznaczał, że w Rosji nieustannie trwa kampania skierowana przeciwko Polsce. Publicysta wskazywał, że sąsiedzi prowadzą działania skierowane przeciwko państwu polskiemu i dlatego należało prowadzić wobec nich politykę równowagi i to powinno być dogmatem polityki zagranicznej Polski⁹².

W latach trzydziestych XX w. działacze Związku skupiali się na poszukiwaniu najlepszego sojusznika politycznego dla Polski. Oczywiście nie wchodził w grę żaden układ z Rosją ani z Niemcami. Nieufnie też odnosili się do Francji. Piestrzyński poddawał krytyce politykę zagraniczną tego kraju, pisząc, że wadą polityki Francji było dążenie do wiązania się w kilku sprzecznych sojuszach. Zaznaczał, że stare państwo francuskie traci stare przyjaźnie, a nie zyskuje nowych trwałych gwarancji. Równocześnie ukazywał, że Francja jest uzależniona politycznie od decyzji Anglii⁹³. W tej wypowiedzi autor potwierdzał słowa ministra Becka, który twierdził, że Francja nie robiła wszystkiego, czego chciała Anglia, jednak też nie robiła niczego, co by się mogło Londynowi nie spodobać⁹⁴. Przedstawiciele Związku wykazywali, że brak efektywności w polityce zagranicznej Francji wynikał z jej demoliberalnego ustroju oraz z rewolucyjnego światopoglądu. Zdaniem ZMN zmiana metod w polityce międzynarodowej wymagała zmian w układzie wewnętrznym Francji⁹⁵. Piestrzyński dodawał również, że sojusz Polski z Francją powinien być pierwszym narzędziem polskiej polityki zagranicznej, ale nie może być jedynym. Stosunki polsko-francuskie wymagały nadania im nowego

⁹¹ *Ibidem*, s. 28.

⁹² J. Makowski, *Duch*, s. 94.

⁹³ R. Piestrzyński, *Kryzys*, s. 25.

⁹⁴ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 15.

⁹⁵ R. Piestrzyński, *Kryzys*, s. 20.

wyrazu, który odpowiadałby następstwom wydarzeń w Europie po roku 1921. Sojusz polsko-francuski w ówczesnym kształcie nie spełniał swojej roli, ponieważ Polska nie przykładła szczególnej wagi do spraw, które bezpośrednio jej dotyczyły⁹⁶. Drobnik wysunął tezę, iż należy poprawić relacje na linii Moskwa–Warszawa–Paryż, ponieważ w ten sposób zaistnieje możliwość odciążenia Rosji od współpracy z państwem niemieckim i tym samym jej siła ekspansywna została by skierowana w kierunku Azji⁹⁷.

Najlepszym sojusznikiem dla Polski – według działaczy Związku – stała się Wielka Brytania. 25 sierpnia 1939 r. – co należy zaznaczyć – został zawarty sojusz polsko-brytyjski. Z ramienia Polski podpisał go Edward Raczkiewicz, a Wielką Brytanię reprezentował lord Edward Halifax⁹⁸. Na mocy układu Londyn potwierdzał gotowość przystąpienia do wojny z Niemcami w przypadku agresji na Polskę. Kierownictwo Związku wskazywało na potrzebę zaciśnięcia stosunków i oczekiwania skutecznej pomocy w razie zaistniałego konfliktu. ZMN analizował stosunki polsko-angielskie, dowodząc, że sojusz z Polską leży w żywotnym interesie Anglii⁹⁹. Witold Chwalewik podkreślał, że „nie zaangażowanie się w sprawy polskie wyłącznie z rachuby politycznej, stawia dziś nieuchronnie przed wzrokiem polityka angielskiego czy to z lewicy, czy z prawicy, czy ze strony Labour Party¹⁰⁰, czy konserwatysty, widmo porachunku Niemiec z Francją po załatwieniu się Niemiec z izolowaną Polską, której obrona [...] w polityce angielskiej XX wieku, jest bez porównania ważniejszym postulatem, aniżeli obrona Belgii czy Holandii [...]”. Bo Anglia nie będzie się mogła powstrzymać od wojny i w razie ataku Niemiec na Polskę musiałaby też walczyć, bo ewentualne szybkie pochłonięcie Polski, równałoby się prawie że jednoczesnemu atakowi na Francję. I wtedy Anglia musiałaby walczyć, tylko, że w gorszym położeniu¹⁰¹. Jeden z publicystów ZMN, Andrzej Wojtkowski, zaznaczał, że stosunki polsko-angielskie sięgają wieków średnich i trwały aż do czasów porobiorowych. Twierdził również, że Anglia miała korzyści wynikające z politycznej przyjaźni z Polską: handel oraz zapewnienie i utrzymanie pokoju w Europie Środkowej¹⁰².

⁹⁶ Idem, *Uwagi*, s. 28.

⁹⁷ J. Faryś, *op. cit.*, s. 114.

⁹⁸ *Podpisanie aliansu polsko-angielskiego*, „Gazeta Lwowska” 27 VIII 1939, 27, s. 1.

⁹⁹ A. Wojtkowski, *Z historii stosunków polsko-angielskich*, „Biuletyn Klubu 11 Listopada” 1939 (lipiec–sierpień), s. 3–7.

¹⁰⁰ Labour Party (Partia Pracy) – brytyjska polityczna partia socjaldemokratyczna powstała w 1900 r.

¹⁰¹ W. Chwalewik, *Polityka angielska po wielkiej wojnie*, „Biuletyn Klubu 11 Listopada” 1939 (lipiec–sierpień), s. 14.

¹⁰² A. Wojtkowski, *Z dziejów stosunków polsko-angielskich*, „APN” 1939, 6–9, s. 174–180.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, wywodzący się z korzeni obozu narodowego Związek Młodych Narodowców próbował stworzyć własne poglądy polityczne, które miały stanowić syntezę obozu macierzystego i sanacyjnego. Już na samym początku secesji działacze Związku porzucili Dmowskiego podejście do narodu i państwa. Przedstawiali – za sanacyjną wizją – iż państwo jest rzeczą nadrzędną. W kwestiach geopolitycznych nie brakowało odstępstw od założeń ojca obozu narodowego. Tam gdzie Dmowski zakładał współpracę i sojusz z Rosją, młodzi secesjoniści stali na stanowisku prowadzenia polityki równowagi między Niemcami a Rosją – bez nawiązywania sojuszy. W państwie niemieckim działacze Związku dostrzegali zagrożenie wynikające z konfliktu o ziemie zachodnie. W tym wypadku Dmowski również stał na stanowisku braku możliwości współpracy z zachodnim sąsiadem. W kwestii Czechosłowacji działacze również mieli odmienne zdanie. Dmowski w swojej wizji zakładał sojusz polsko-czechosłowacki, twierdził bowiem, iż interesy południowego sąsiada są zgodne z interesami Polski. W przeciwieństwie do niego przedstawiciele Związku uważali, że sojusz polsko-czechosłowacki jest niekorzystny dla państwa polskiego, ponieważ przyjaźń rosyjsko-czeska stanowiła zagrożenie. W podobnym tonie Dmowski i działacze Związku wypowiadali się na temat niepodległej Ukrainy. Jedni i drudzy stali na stanowisku, iż niepodległość wschodniego sąsiada stanowi zagrożenie dla Polski. Młodzi argumentowali swoją decyzję zagrożeniem dla ludności Małopolski Wschodniej – możliwością utraty ziem, a także ukrainizacji tamtejszych Polaków. Dmowski stał na stanowisku, iż lepiej mieć koło siebie silnego sąsiada w postaci Rosji niż słabe, małe i niepewne państwo. Sojuszników dla Polski zarówno Dmowski, jak i młodzi ze Związku szukali w Anglii i Francji. Oba państwa miały stanowić gwarant bezpieczeństwa dla państwa polskiego.

Po odejściu z obozu narodowego Związek podjął próbę stworzenia własnej wizji geopolitycznej. W konsekwencji nie stworzył nowego programu, ale połączył wizję narodową z wizją sanacyjną.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

sygn. akc. 11953, t. 1.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich:

sygn. 16315/II, t. 2.

Printed sources (Źródła drukowane)

Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987.

Press (Prasa)

„Akcja Narodowa. Czasopismo polityczne społeczne i kulturalne” 1934.

„Awangarda” 1928, 1932, 1933.

„Awangarda Państwa Narodowego” 1935–1939.

„Biuletyn Klubu 11 Listopada” 1939.

„Gazeta Lwowska” 1939.

„Słowo Polskie” 1926.

„Szczerbiec” 1934.

„Przegląd Wszepolski” 1904.

Publicystyka

Bocheński A., *Między Niemcami a Rosją*, Kraków–Warszawa 2014.

Dmowski R., *Anglia powojenna i jej polityka: uwagi ogólne*, Warszawa 1926.

R. Dmowski, *Doktryna i realizm w polityce*, „Przegląd Wszepolski”, 1904, 4.

Dmowski R., *Jedność narodowa*, „Przegląd Wszepolski” 1895, 6.

Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927.

Dmowski R., *Kwestia ukraińska*, <https://kresy.pl/publicystyka/roman-dmowski-kwestia-ukraińska/> [dostęp: 25 IV 2021].

Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 2008.

Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Warszawa 1991.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1989.

Dmowski R., *Przewrót*, Warszawa 1934.

Dmowski R., *Świat powojenny i Polska*, Wrocław 1999.

Hrabyk K., *Sprawa Ukraińska*, Poznań 1935.

Hrabyk K., Piszczkowski M., Stahl Z., *Nowa Konstytucja Polska. Szkice polityczne*, Lwów–Warszawa 1935.

Malatyński A., *Niemcy pod znakiem Hitlera*, Warszawa 1933.

Piestrzyński R., *Przedmowa*, w: *Naród w państwie*, Poznań 1934.

Piestrzyński R., *W nowym ustroju*, Poznań 1935.

Wojciechowski Z., *Między Niemcami a Rosją*, Poznań 1939.

Wojciechowski Z., *Pełnia racji ideowej podstawą zjednoczenia*, Poznań 1939.

Wojciechowski Z., *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1933.

Studies (Opracowania)

Faryś J., *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.

Gmurczyk-Wrońska M., *Skazani na Francję – polskie działania dyplomatyczne w państwach ententy w 1917 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2017, 49, 4.

Kawalec K., *Problem prorosyjskości Romana Dmowskiego*, w: *Między realizmem a apostazją narodową. Koncepcje prorosyjskie w polskiej myśli politycznej*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2015.

Kener T., *Droga do secesji. Geneza Związku Młodych Narodowców*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XX wiek. Dzieje Ruchu Politycznego*, t. 2, red. A. Wątor, T. Sikorski, Toruń 2012.

Koryś P., *Realizm polityczny w myśli Narodowej Demokracji*, w: *Patriotyzm i zdrada. Granice realizmu i idealizmu w polityce i myśli polskiej*, red. J. Kloczkowski, M. Szudrzyński, Kraków 2008.

Maj E., *Droga ponad liberalizmem i socjalizmem w myśli ekonomicznej Narodowej Demokracji*, „Myśl Ludowa” 2014, 6.

- Maj E., *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010.
- Mazur Z., *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1969.
- Micewski A., *Z geografii Politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966.
- Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. *Dzieje ruchu politycznego*, t. 1–2, red. A. Wątor, T. Sikorski, Toruń 2012.
- Rudnicki S., *Obóz Wielkiej Polski w okresie kryzysu gospodarczego*, „Przegląd Historyczny” 1971, 62, 2.
- Waskan J., *Aktualność myśli politycznej Romana Dmowskiego w kwestii narodu*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XX wiek. Dzieje Ruchu Politycznego*, t. 1, red. A. Wątor, T. Sikorski, Toruń 2012.
- Zieliński J., *Reorganizacja Obozu Wielkiej Polski z roku 1931*, „Studia Historyczne” 1975, 2.
- Żaryn J., *Endecja – cenne dziedzictwo*, „Pamięć.pl” 2012, 9.

NOTA O AUTORZE

Ewa Bałuszyńska-Belica – magister historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Członek Koła Naukowego Studencko-Doktoranckiego „Phronesis” w latach 2016–2020. Absolwentka Międzywydziałowego Studium Pedagogicznego na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Przygotowuje rozprawę doktorską pt. *Życie i działalność Klaudiusza Hrabyka w latach 1902–1945*.

ABOUT THE AUTHOR

Ewa Bałuszyńska-Belica – MA in history, the Pontifical University of John Paul II in Cracow. She is a member of Student-Doctoral Academic Club „Phronesis” in 2016–2020. A graduate of the Interdepartmental Pedagogical Studies at the Pontifical University of John Paul II in Cracow. She writes a doctoral dissertation *Życie i działalność Klaudiusza Hrabyka w latach 1902–1945*.

